

otrzymano odczyn aglutynacyjny w granicach od 1:12,5 do 1:50. Z liczby tej z 72 surowicami odczyn zlepekny był wyraźny, tak że można go było oznaczyć dwoma plusami (++), wgl. trzema plusami (+++) w zależności od stopnia aglutynacji i jasności płynu nad osadem, a 13 surowic dało niewielki osad bez przejaśnienia płynu nad osadem i oznaczono je pojedynczym (+) plusem. 120 pozostałych surowic zupełnie nie aglutynowało. Najwyższe miano aglutynacyjne 1:50 otrzymano z jedną surowicą i to tylko w 5% roztw. soli kuchennej. Surowica ta przy użyciu roztworu soli kuchennej w stężeniach 0,5% i 0,85% aglutynowała tylko do miana 1:12,5 (++), w pozostałych zaś stężeniach soli do 1:25. Z 72 wymienionych surowic — 2 aglutynowały do miana 1:25 we wszystkich stężeniach soli kuchennej, pozostałych 70 surowic dawało odczyn zlepekny w kilku doświadczeniach stężeniach soli kuchennej, przy czym niższe miano u jednych surowic występowało w słabszych stężeniach soli, u innych — w silniejszych stężeniach, podczas gdy miano wyższe (1:25) występowało w słabszych stężeniach. Wpływ stężenia soli kuchennej na odczyn aglutynacyjny surowic świń z antygenem *Br. abort. bovis*, charakteryzuje tabela Nr 1.

Osiągnięte wyniki dowodzą, że podniesienie stężenia soli kuchennej przy aglutynacji na ogół zwiększa ilość surowic świńskich zlepiających antygen *Br. abort. bovis*, i że często odczyny te stają się wyraźniejsze. Największą ilość odczynów zlepeknych

Tabela Nr 1. Wpływ stężenia NaCl na odczyn aglutynacyjny

Miano aglut.	Stężenia soli kuchennej w procentach										
		0,5	0,85	1,5	2,5	5	10	15	20	25	
1:12,5	Ilość	16	26	27	32	39	40	28	37	20	
1:25	odczyn.	5	5	10	10	10	9	12	9	6	
1:50	aglutyn.	—	—	—	—	1	—	—	—	—	

dało użycie roztworu 5% i 10% NaCl. Przy mniejszym i większym stężeniu soli ilość odczynów spada.

Co do znaczenia stężenia NaCl dla wykrywania świń chorych na brucelozę to wyjaśnienie tej sprawy wymaga dalszych badań z użyciem zwierząt z całą pewnością zakażonych. Z 206 badanymi surowicami wykonano również odczyn wiązania dopełniacza, używając antygeny *Br. abort. bovis*, dostarczonego przez Wydział Rozpoznawczy IW. Ze wszystkimi tymi surowicami O.W.D. był ujemny.

Wnioski

Użycie 5% i 10% roztworu NaCl przy próbie aglutynacyjnej na ogół zwiększa miano u pewnej części surowic świńskich dla antygeny *Br. abortus bovis*; odczyny często są wyraźniejsze niż przy użyciu roztworu fizjologicznego NaCl.

JADWIGA STEFFEN

Przypadek posocznicy krwotocznej w fermie nerek

Z Wojewódzkiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej Katowice
Kierownik: Doc. dr J. SZAFIARSKI

Pastereloza u nerek występuje stosunkowo rzadko. Jednak w literaturze naukowej przypadki takie są notowane. Np. Levis (1929) i Löfliger (1956) opisali padanie nerek w związku z cholerą drobiu występującą u kur trzymany na terenie fermy.

Obserwacje własne

Do fermy nerek B., założonej w 1955 r. z materiałem wyjściowym 30 sztuk, a liczącej w 1956 roku 53 sztuk wprowadzono 15 listopada 1956 roku 70 sztuk nerek t. zw. „kolorowych“ z Finlandii. Transport zwierząt trwał około tygodnia, i obejmował m. in. przejazd statkiem podczas sztormu; norki umieszczone na pokładzie pod plandeką, były jednokrotnie zalewane wodą. Norki dostarczono do fermy tak zmęczone, że obsługa mogła je bez trudności wyjmować z klatek gołymi rękami. W 4-tym dniu po przyjeździe transportu (19.XI.) podczas rannego przeglądu klatek stwierdzono śmierć 2-ch importowanych nerek. W następnym dniu padły dalsze 2 sztuki również importowane. Padłe norki wraz z padłą tegoż dnia kurą jednego z pracowników fermy, dostarczono tego samego dnia do W. Z. H. W. w Katowicach. Zmiany anatomopatologiczne u kury oraz wyniki badania preparatów z krwią wskazywały prawie z całą pewnością na cholerę drobiu. U padłych nerek, stwierdzono następujące zmiany: u 1-ej norki krwotoczne zapalenie pęcherza, przekrwienie narządów wewnętrznych oraz liczne wybroczyny pod otrzewną pokrywającą przeponę. U pozostałych 3 nerek stwierdzono tylko przekrwienie narządów wewnętrznych oraz pojedyncze wybroczyny pod błonami surowiczymi. W rozmazach krwi padłych nerek stwierdzono drobne ziarenkowate lub nieco dłuższe pojedyncze pałeczki barwiące się biegunowo. Z wywiadu przeprowadzonego z pracownicą fermy dowiedziano się, że w ostatnich tygodniach w całej okolicy padały masowo kury i gęsi, a na fermie nerek G.,

odległej od fermy B. o 5 km, gdzie przygotowywano karmę także i dla fermy B., ze stada kilkudziesięciu kur oraz gęsi pozostały zaledwie pojedyncze sztuki; również u pracowników fermy B. przed dziesięcioma dniami zaczęły padać kury. Wprawdzie ferma nerek B. jest otoczona wysoką siatką, jednak kury przefruwały na teren fermy aby zjadać resztki karmy.

Celem postawienia ostatecznego rozpoznania materiału z nerek wstrzyknięto myszom oraz wysiano na pożywkę. Wszystkie myszy padły przed upływem 13-tu godzin, a w rozmazach z ich krwi stwierdzono liczne pałeczki barwiące się biegunowo. Na pożywkach wyrosły drobne kolonie kształtu kropelek rosy, zawierające drobne gramujemne, ziarenkowate pałeczki. Badanie na indol dało wynik dodatni. Na podstawie powyższych badań ustalono, że norki padły na posocznice krwotoczną.

W dniu 21.XI.56 r. dostarczono znowu z fermy B. padłą importowaną norkę, u której znowu sekcja i badanie bakteriologiczne wykazały pasterelozę. Podczas przeprowadzonego następnego dnia badania na terenie fermy B., stwierdzono padnięcie jeszcze jednej norki, tym razem nie pochodzącej z importu, lecz z hodowli własnej, oraz posmutnienie i brak apetytu u kilkunastu sztuk importowanych. Wobec tego wszystkim norkom wprowadzono podskórnie surowicę przeciw cholerze drobiu w ilości od 1—1,5 ml na sztukę zależnie od wagi nerek. Poza tym wydano zarządzenia sanitarno-weterynaryjne oraz polecenie usunięcia kur mogących mieć dostęp na teren fermy. W razie wystąpienia u nerek objawów chorobowych zalecono ponowne natychmiastowe zastosowanie surowicy.

Padłą norkę zbadano bakteriologicznie i stwierdzono znowu posocznice krwotoczną, co zdaje się wskazywać, że zarazek na skutek pasażu przez norki osłabione transportem tak się uzjadliwił, że stał się

chorobotwórczy również i dla nerek miejscowych, nieosłabionych.

Obawiając się ponownego wystąpienia padnięć po wygaśnięciu odporności biernej po podaniu surowicy, ze szczepów pasterelli wyhodowanych z padłej kury oraz nerek sporządzono szczepionkę bulionową zabita formolem, celem przeszczerpienia nerek. Jednak ponieważ w ciągu 6-ciu tygodni żadnych upadków wśród nerek nie było, szczepionki już nie zastosowano.

Dyskusja

Obserwacje na fermie B. zdają się wskazywać, że pogląd Levisa i Löliger'a o możliwości adaptacji pastereli ptaków do nerek jest słuszny. Momentem sprzyjającym wystąpieniu pasterelozy w przypadku opisanym było prawdopodobnie silne osłabienie zwierząt, spowodowane męczącym transportem. Wskazuje na to również obserwacja, że na sąsiedniej fermie G., gdzie cholera drobiu najpierw pojawiła się i kontakt kur i gęsi z norkami był znacznie ściślejszy niż na fermie B., nie zachorowała ani jedna norka. Były to jednak norki dorosłe, doskonale żywione i pielęgnowane. Dopiero osłabienie nerek przez transport stworzyło warunki umożliwiające rozwój zarazka w ustroju ssaków, a przepasazowanie go przez ustrój osłabionych nerek uzjadliwiło zarazek do tego stopnia, że wywołał chorobę i śmierć także u norki miejscowej nieosłabionej. Można przypuszczać, aczkolwiek ze względu na niemożność zasto-

sowania grupy kontrolnej obserwacje nasze nie mają należytej siły dowodowej, że w razie nie zastosowania wieloważnej surowicy przeciw pasterelozie, enzoocja rozszerzyłaby się dalej. Użyte dawkowanie odbiega znacznie od ilości proponowanych przez Lubaszenkę (1953). Lubaszenko zaleca dla nerek 15—20 ml surowicy u sztuk chorych i połowę tej ilości u sztuk zdrowych zagrożonych. Użyte przez nas dawki (1—2 ml na jedną norkę) odpowiadają wagowo dawkowaniu wieloważnej surowicy przeciw pasterelozie produkowanej w Polsce (polisepsin) wynoszącemu dla kur 2—3 ml i dla gęsi do 8 ml (dawki zapobiegawcze).

Wnioski

1 — Pasterelozą drobiu może w pewnych warunkach przerwcić się na hodowle nerek; w związku z tym hodowanie drobiu w pobliżu ferm nerek jest przeciwwskazane.

2 — Krajowa surowica wieloważna p-ko pasterelozowa (polisepsin) w dawce 1—2 ml (zależnie od wagi) jak się zdaje może skutecznie zahamować rozwój enzoocji pasterelozowej u nerek.

Piśmiennictwo

1) Heidegger E. — Pelztierkrankheiten und ihre Bekämpfung 1938 2) Lesbourieu G. — La Pathologie des Oiseaux — 1941. 3) Levis H. — J. Am. Med. Vet. Assoc. 1929. 4) Löliger — Der Deutsche Peltztierzüchter Nr 12 — 1956. 5) Choroby Zwierząt Futerkowych (praca zbiorowa pod redakcją Prof. Lubaszenki) Warszawa PWRIL, 1953.

PATOLOGIA I TERAPIA

A. SENZE, Z. SAMBORSKI, B. BORKOWSKI

LECZENIE RZĘSISTNICY U BUHAJÓW WŁASNĄ METODĄ

Z Kliniki Położniczej Wydziału Wet. W.S.R. we Wrocławiu
Kierownik: Prof. dr ALFRED SENZE

Autoreferat *

Niniejszy autoreferat jest zestawieniem wyników otrzymanych przy leczeniu rzęsistnicy u buhajów w latach 1955—56. Jest on zarazem dalszym ciągiem dyskusji rozpoczętej w 1938 r. na Międzynarodowym Zjeździe w Salzburgu, gdzie poraz pierwszy dokonano przeglądu dotychczasowych metod miejscowego leczenia polegającego na płukaniu pod ciśnieniem i użyciu maści. Autorzy porównując „stare“ i „nowoczesne“ zabiegi u buhajów z rzęsistnicą i stosując niektóre z nich, są zdania, że każdy z nich może dać pewne wyniki, przy zapewnieniu odpowiednich warunków w czasie zabiegu. Bodźcem do przeprowadzenia doświadczeń było wystąpienie ciężkich, nieuleczalnych zmian na prąciu u jednego buhaja po leczeniu metodą E. Hessa oraz wyleczenie własną metodą jednego buhaja leczonego z ujemnym wynikiem metodą E. Hessa. Doświadczenia terenowe uzupełniono badaniami laboratoryjnymi (A. Senze) sprawdzając działanie *in vitro* niektórych

środków bakteriobójczych czy pasożytoobójczych. Chodziło w tym wypadku o skontrolowanie wyników Oklejesa, Zyplatica, Schneidera, którzy badali właściwości chinosolu roztw. Lugola, entozonu, kreoliny (1%), kaporitu (0,025%), trypaflawiny (0,2—0,3%), chloraminy (0,2%—0,3%) oraz wpływ innych środków jak: merkurochrom, eter, woda utleniona, chloromycetyna. Badania Vandelpascha (1946), który używał do zmywania i wcierania w prącie 0,1% roztworu trypaflawiny lub 0,5% chloraminy, jak i Schneidera (1945) stosującego 0,2%—0,3% roztwór chloraminy, i 0,3% trypaflawiny oraz Diernhoffer'a (1946) dodającego chloraminę do roztworu Lugola wykazały, że nie w każdym przypadku uzyskuje się tymi środkami wynik dodatni. Te same zastrzeżenia mają praktycy do innych metod leczenia miejscowego, ogólnego lub kombinowanego (Abelein, Benesch, Götze, Holz i inni). Przekonuje to o braku jakiejś metody idealnej i o możliwości dalszych w tym kierunku badań.

Np. metoda Götzego (jod podany dożylnie), którą zastosowali autorzy u 2 buhajów, nie dała żadnego efektu. Podobnie ujemnym był wynik u 2 buhajów przy zastosowaniu leczenia kombinowanego (dożylnie roztwór jodu — miejscowo trypaflawina) jak i miejscowego przy użyciu tylko 0,5% maści trypaflawinowej (1 przypadek) względnie merkurochromowej (1 przypadek). Dodatek hialuronidazy, którą autorzy dodawali do roztworu lub maści nie wpłynął na jakość uzyskanych wyników. Ze

*) Praca w oryginale ukaże się w Zeszytach Naukowych W.S.R. we Wrocławiu Weterynaria — Nr IV — 1957.